

Dziecko:

Jasełka, jasełka,
Zielona jodełka,
Świąteczkami błyska,
A przed nią kołyska.

Dziecko:

Do Betlejem ciemną nocką
Idzie Józef z Matką Boską.
Gwiazdy świecą i mrugają,
Drogę jasno rozświecają.

Dziecko:

Już Betlejem widać blisko,
Światła ciepło w oknach błyszczą
Tam z radością im otworzą,
Przecież idą z Matką Bożą.

Krakowianka:

Czy zaproszą ich do środka?
Zrobią miejsce dla dzieciątka?

Góral:

Idą smutni ciemną nocką
Święty Józef z Matką Boską.

Anioł:

Nie ma dziś miejsca dla Ciebie,
W Betlejem w żadnej gospodzie,
I musisz narodzić się Jezu
W stajence, w ubóstwie i chłodzie.

Kolęda: „Nie było miejsca dla Ciebie”

Dziecko:

Aż za miastem zimna grota
Otworzyła im swe wrota.
I gdy we śnie był świat cały,
Narodził się Jezus mały.

Józef:

W żłóbku leżysz Jezu mały
W szopce masz mieszkanie,
Ale chciałeś przyjść na ziemię,
Bo kochasz ludzi Panie.

Maryja:

Oto moje Dziecię w żłóbku narodzone,
W ubogiej stajence na sianie,
Bo nie było dla nas miejsca w żadnym domu,
Dzieciąteczka nikt nie przygarnął.
Na ziemi mrok i wieje wiatr
Świat stroi dom w gwiazdkowe dni

Za progiem noc – narodzenia czas.
I śpiewa dzwon kolędowe sny.
Dziś stajnią dom i z siankiem kąt,
Dziś chodzi świat przy blasku gwiazd
Tuli się Dziecię do matczynych rąk,
Srebrzy się niebo w narodzenia czas.

Kolęda: Kolędowy czas

Anioł:

Witaj Jezu na tej ziemi, położony w żłobie
Witają Cię aniołowie, kłaniają się Tobie.

Anioł:

Nim pastuszków pobudzimy,
dalej aniołowie Niechaj każdy
Dzieciąteczku – jak je kocha – powie.

Kolęda: Cicha noc

Pasterz:

Dołóż drzewa do ogniska!

Pasterz:

Jak się człek utrudzi,
To i spocząć trzeba.
Gdy nocka gwiazdami
Zaświeci u nieba

(Wchodzi anioł).

Anioł:

Witajcie pastuszkowie!
Wielką nowinę wam powiem:
Tam w szopie, w polu i chłodzie
Mały Jezus się narodził.

Anioł:

Chodźcie ze mną, zobaczycie
I pierwsi Go pozdrowicie.
W stajence Go znajdziecie,
W żłobie leży to dziecię.

Pasterz:

Hej! Jak pójdziemy?
Z gołą ręką tam staniemy?
Trzeba dać coś maleńkiemu,
Dziś w szopie narodzonemu.

Kolęda: Do szopy hej pasterze

Pasterz:

Witaj dzieciąteczko w żłobie,
kłaniamy się dzisiaj Tobie
i tak bardzo dziękujemy,

żeś zamieszkał na tej ziemi.
Przyjmij dzisiaj nasze dary;
weź serduszka, weź ofiary.

Pasterz:

Przyjmij oto bochen chleba,
co jest darem dla nas z nieba.
Zawsze jemy go ze smakiem,
niech i Tobie go nie braknie.

Pasterz:

Ja przyniosłam kożuszek
aby nie zmarł Jezusek
I maselka osełczkę.

Józef:

Wy ludzie prości, niebogaci.
O, Bóg wam za wasze serce zapłaci,
że wasz ostatni kęsek chleba
dzielicie z Panem – Stwórcą Nieba.

Maryja:

Wszystkie wasze dary przydadzą się w ciężkiej potrzebie
A Boska Dziecina nie zapomni w niebie.
Z wdzięcznością przyjmuję wasze wszystkie dary,
Jako najpiękniejsze, najmilsze ofiary.
Czcijcie Pana swego, wasze zboża łany,
Kochajcie wasz kraj ukochany.
W dobrej czy złej doli, Bogu zawsze wierni
I dla biednych ludzi bądźcie miłosierni.

Tu opcjonalnie: Wszyscy z wyjątkiem Maryi, Józefa i Anioła śpiewają kolędę: „Bóg się rodzi”. Podczas śpiewu Maryja i Józef z Dzieckiem wychodzą, a Anioł zmienia szopkę na dom: Zamiast źłóbka- kołyska lub łóžeczko, zamiast siana- stolik i krzesła itp. Wchodzą Maryja i Józef z trochę większym Dzieckiem, po chwili także Trzej Królowie.

Król 1:

Gwiazda Twoja mnie do Ciebie prosto prowadziła.

Złoto w darze Ci przyniosłem, Dziecineczko miła.

Król 2:

Ja przyniosłem Ci kadzidło wonne i pachnące.

To dla Ciebie Boże Dziecię w biednym domu mieszkające.

Król 3:

A ode mnie wonna mirra dla ciebie zebrana.

Boś z wielkiego nieba zeszedł, aby cierpieć za nas.

Dziecko:

Tak się kończą Jasełka,

A teraz życzenia: zdrowia dobrego, dostatku,

życia długiego w dodatku.

Sławy, potęgi, swobody.

I w niebie wiecznej nagrody.